

Sygn. akt II Ca 813/14

POSTANOWIENIE

Dnia 27 sierpnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny - Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Łoboz (sprawozdawca)

Sędziowie: SO Beata Łomnicka

SR (del.) Krzysztof Wąsik

Protokolant sądowy: Izabela Ślęzak

po rozpoznaniu w dniu 27 sierpnia 2014 roku w Krakowie

na rozprawie

sprawy z wniosku T. M.

przy uczestnictwie L. M.

o podział majątku dorobkowego

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie

z dnia 29 stycznia 2014 roku, sygnatura akt VI Ns 60/11/S

postanawia:

1. oddalić apelację;
2. stwierdzić, że wnioskodawca i uczestniczka ponoszą koszty postępowania odwoławczego związane ze swoim udziałem w sprawie.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 29 stycznia 2014 r. Sąd Rejonowy ustalił w pkt I, że w skład majątku dorobkowego małżonków L. M. i T. M. wchodzi spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego oznaczonego nr (...), mieszczącego się w budynku wielomieszkaniowym przy ul. (...) w K., jednostka ewidencyjna (...), obręb (...), składającego się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki oraz przedpokoju, powierzchni 50,3 m², wartości 290 655 zł, w pkt II dokonał podziału rnajtku dorobkowego małżonków L. M. i T. M., w ten sposób, że:

- spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego mieszczącego się w K. przy ul. (...) szczegółowo opisane w punkcie I postanowienia przyznał na własność uczestniczki L. M.; w pkt III Sąd zasądził od uczestniczki L. M. na rzecz wnioskodawcy T. M. kwotę 145 327,5 zł tytułem spłaty, płatną w terminie 5 miesięcy od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia z odsetkami ustawowymi na wypadek opóźnienia w zapłacie; w pkt IV zasądził od wnioskodawcy T. M. na rzecz uczestniczki L. M. kwotę 2 500zł tytułem zwrotu nakładów na budynek garażu mieszczący się na działce nr (...) położonej w K. przy ul. (...), płatną w terminie 30 dni od dnia uprawomocnienia się

niniejszego orzeczenia z odsetkami ustawowymi na wypadek opóźnienia w zapłacie; w pkt V oddalił wnioski stron o ustalenie nierównych udziałów w majątku dorobkowym małżonków oraz w pkt VI stwierdził, że wnioskodawca i uczestniczka ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Jako bezsporne okoliczności w sprawie Sąd przyjął, iż wnioskodawca T. M. (obecnie lat 88) i uczestniczka L. M. (obecnie lat 81) zawarli związek małżeński w dniu 12 grudnia 1959 r. w K.. Wyrokiem z dnia 31 maja 1988 r. wydanym przez Sąd Rejonowy dla Krakowa – Śródmieścia do sygn. III RC 1336/86/S orzeczono rozwód małżeństwa stron z winy wnioskodawcy, zaś apelacja od tego wyroku została przez Sąd Wojewódzki w Krakowie oddalona w dniu 4 listopada 1988 r.

Strony były również zgodne co do tego, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków M. wchodzi spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w nieruchomości przy ul. (...) w K., składającego się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki oraz przedpokoju - o powierzchni 50,3 m². W toku trwania małżeństwa i wspólności majątkowej wnioskodawca wybudował systemem gospodarczym garaż mieszczący się na działce nr (...) w K. przy ulicy (...) oznaczony nr (...), na którego budowę strony z majątku wspólnego wydatkowały kwotę odpowiadającą wartości obecnie ok. 5 000 zł. Obecnie garaż jest współwłasnością wnioskodawcy i I. M., drugiej żony wnioskodawcy.

W pozostałym zakresie Sąd ustalił w oparciu o przeprowadzone dowody, iż na mocy przydziału lokalu mieszkalnego z dnia 21 czerwca 1961 r. T. M. uzyskał przydział na spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu I mieszkalnego, obecnie określonego jako lokal mieszkalny nr (...) położonego w nieruchomości przy ul. (...) w K., o powierzchni 50,3 m². Jako osoba uprawniona do zamieszkiwania w lokalu wymieniona w dokumencie przydziału została L. M.. Małżonkowie jako rodzina rozwojowa otrzymali przydział na mieszkanie dwupokojowe, podczas gdy osoby samotne mogły otrzymać przydział wyłącznie na mieszkania jednopokojowe.

Sąd ustalił, iż wartość wkładu budowlanego została w około 4/5 pokryta przez zakład pracy, w którym oboje małżonkowie M. wówczas pracowali (Zakłady (...) K.). Pozostałą część wkładu budowlanego pokryły obie strony z otrzymywanych wynagrodzeń, w formie spłaty w czynszu lokatorskim. Małżonkowie otrzymali również darowizny od rodziców uczestniczki na uzupełnienie wymaganego wkładu lokatorskiego, ponieważ w tamtym czasie jako młode małżeństwo nie posiadali oszczędności. T. M. z racji wyższego wykształcenia zajmował wyższe stanowisko w tym również kierownicze, jego zarobki przewyższały zarobki uczestniczki. L. M. w początkowych latach małżeństwa pracując uzupełniała wykształcenie, z czasem również zmieniała stanowiska pracy i uzyskiwała podwyżki. W okresie trwania małżeństwa małżonkowie zakupili motocykl, następnie samochód T., a po jego zużyciu technicznym F. (...). Obecnie wartość zakupionego wówczas samochodu nie przedstawia wartości rynkowej.

W dalszej części Sąd Rejonowy ustalił, iż przez cały okres trwania małżeństwa oboje małżonkowie przeznaczali uzyskiwane środki z zarobków na utrzymanie mieszkania i zaspokojenie potrzeb rodziny. Na wspólnie zakupionym motocyklu małżonkowie dojeżdżali do zakładu pracy, później samochodem. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych małżeństwo stron przestało się układać. Wnioskodawca T. M. poznał obecną żonę i opuścił wspólne mieszkanie stron w 1980 roku. W 1988r. orzeczony został rozwód stron z winy wnioskodawcy. Po opuszczeniu wspólnego mieszkania stron w mniejszym pokoju T. M. pozostawił część swoich rzeczy osobistych i zamontował zamek w drzwiach pokoju uniemożliwiający uczestniczkę dostęp. Wnioskodawca bywa w swoim pokoju sporadycznie, spędzając tam kilka godzin, trzymał tam sezonowo odzież. Kilka lat temu T. M. wymienił w swoim pokoju okno. Strony w porozumieniu utrzymują mieszkanie. Rozliczanie ponoszonych kosztów przebiegało przez lata w różny sposób. Sąd ustalił, iż wnioskodawca opłacał czynsz, a uczestniczka okresowo zwracała mu połowę, sama uczestniczka również dokonywała połowy wpłat do spółdzielni. W ostatnim okresie wnioskodawca ustalił z uczestniczką, że on opłaca czynsz, natomiast uczestniczka dokonuje opłat wszystkich mediów związanych z użytkowaniem mieszkania. W mieszkaniu przy ul. (...) zamieszkuje od 1961r. Aktualnie zajmuje większy pokój. Strony nie posiadają dzieci. Uczestniczka nie ma żadnej możliwości zamieszkania w innym lokalu. Nie ma rodziny, na której pomoc mogłaby liczyć, jest osobą samotną.

Sąd ustalił, iż zarówno wnioskodawca jak i uczestniczka nie posiadają oszczędności wystarczających na spłatę drugiego małżonka z udziału w majątku wspólnym.

W oparciu o informację Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K. oraz opinię biegłej E. H. Sąd ustalił, iż aktualna wartość zwaloryzowanego wkładu mieszkaniowego dla lokalu nr (...) położonego w nieruchomości przy ul. (...) w K. jest równa wartości rynkowej tego lokalu i wynosi 290 655 zł przy uwzględnieniu stanu na dzień ustania wspólności majątkowej małżeńskiej.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd ustalił skład majątku wspólnego stron w oparciu o art. 31 § 1 i 2 k.r.o. Sąd miał na uwadze, że strony pozostawały w ustawowej wspólności małżeńskiej w okresie od dnia 12 grudnia 1959 r. do dnia 31 maja 1988 r. Nabyte przez nich w tym okresie prawo weszły w skład ich majątku wspólnego. Podział majątku wspólnego nastąpił na podstawie art. 1037 § 1 k.c. oraz art. 46 k.r.o. Bezspornym w sprawie było, iż w dniu ustania wspólności ustawowej pomiędzy wnioskodawcą i uczestniczką w skład ich majątku wspólnego wchodziło spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w nieruchomości przy ul. (...) w K.. Jest to jedyny składnik majątku wspólnego byłych małżonków. W oparciu o całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd dokonał podziału majątku wspólnego stron przyznając prawo do lokalu mieszkalnego o ustalonej wartości 290 655 zł na wyłączną własność uczestniczki, natomiast na rzecz wnioskodawcy zasądził kwotę 145 327,50 złotych tytułem spłaty, płatnej w terminie 5 miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia wraz ze stosownymi odsetkami. Zasądzona kwota stanowi połowę ustalonej wartości prawa przyznanego na wyłączną własność uczestniczce. Sąd nie uwzględnił bowiem wniosków obu stron o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, stosując przy tym przepis art. 43 ust. 2 k.r.o. Sąd wskazał, iż zasada równości udziałów małżonków w majątku wspólnym odpowiada normalnemu układowi stosunków wzajemnych w małżeństwie, zaś majątek wspólny jest z reguły owocem wspólnych starań obojga małżonków, niezależnie od tego w jakiej postaci starania te się przejawiają. Przepis art. 43 § 2 k.r.o. przewiduje wyjątek od zasady równości udziałów w majątku wspólnym i jako taki winien być interpretowany ściśle. Sąd podkreślił, że tylko w małżeństwie prawidłowo funkcjonującym usprawiedliwione są równe udziały w majątku wspólnym, pomimo, że małżonkowie przyczyniali się do jego powstania w różnym stopniu. W związku z tym za ważne powody w rozumieniu art. 43 § 2 k.r.o. winny być uznane względy natury etycznej, które sprawiają, że w danych okolicznościach równość udziałów małżonków w majątku wspólnym wyraźnie kolidowałaby z zasadami współżycia społecznego. Należy mieć przy tym na względzie całokształt postępowania małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej w zakresie wykonywania przez każdego z nich obowiązków względem rodziny, którą przez swój związek założyli. Konieczne jest również spełnienie drugiej z przesłanek wymienionych w art. 43 § 2 k.r.o., a to przesłanki różnego stopnia przyczynienia się do powstania majątku. W ocenie Sądu w ustalonych realiach sprawy przesłanki do zastosowania art. 43 § 2 k.r.o. nie zaistniały. Sąd nie znalazł podstaw do określenia na podstawie ustalonego stanu faktycznego w sposób definitywny jako nagannego zachowania jednej ze stron, które nie byłoby kompensowane stałym przyczynianiem się do budowania majątku wspólnego. Oboje małżonkowie w trakcie trwania związku małżeńskiego pracowali zawodowo przeznaczając uzyskiwane środki na utrzymanie swojej dwuosobowej rodziny. Ustalone w sprawie okoliczności faktyczne nie dają również podstaw do uznania nagannego stosunku jednego z nich w stosunku do drugiego. Przedstawione przez wnioskodawcę wyliczenie należności czynszowych, z którego wynika, iż jedynie T. M. opłaca czynsz za lokal nie jest poparte stosowną dokumentacją wystawioną przez spółdzielnię mieszkaniową. Wzajemne oświadczenia o płaceniu lub niepłaceniu czynszu i innych opłat za lokal nie mogą być wystarczające dla poczynienia ustaleń w sprawie i nie spełniają wymogu z art. 6 k.c. Niezależnie od stanowiska stron w tym zakresie Sąd zważył, że samo nawet wykazanie, iż uczestniczka nie partycypuje w czynszu nie byłoby wystarczające dla uznania, iż przyczynia się ona w nikłym stopniu do utrzymania majątku wspólnego, albowiem uczestniczka mieszkając w lokalu kilkadziesiąt lat samotnie, zmuszona była do dokonywania na własny koszt drobnych remontów i koniecznych naprawy. Również przedstawiane przez wnioskodawcę dowody na okoliczność samodzielnego otrzymania przydziału na lokal mieszkalny, a w konsekwencji wykazania znacznego stopnia przyczynienia się do powstania majątku wspólnego - nie mogły doprowadzić do ustalenia nierównych udziałów w tymże majątku. Sąd zważył, iż fakt otrzymania przydziału na mieszkanie dwupokojowe wynikał głównie z okoliczności, iż oboje małżonkowie pracowali w tym samym zakładzie i celem wspierania młodych rodzin otrzymali mieszkanie o większym metrażu. Z kolei twierdzeniom uczestniczki, iż pieniądze na wkład mieszkaniowy otrzymała

od swoich rodziców jeszcze w latach pięćdziesiątych XX wieku i zostały one na ten właśnie cel wpłacone do spółdzielni przeciw zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Sąd ustalił bowiem, iż to zakład pracy w znacznej części pokrywał wartość wkładu mieszkaniowego, zaś pozostałą część oboje małżonkowie spłacili w czynszu. Co więcej jak wynika z zeznań siostry uczestniczki, rodzice L. M. pomagali małżonkom przekazując im pieniądze i oszczędności jako rodzinie a nie samej tylko uczestniczce. Podobnie za gołosłowne Sąd uznał twierdzenia uczestniczki o trwonieniu przez wnioskodawcę majątku wspólnego na inne cele (motocykl, przyjemności) - bowiem twierdzeń na ten temat nie poparła żadnymi dowodami.

Sąd zważył, iż przyznanie prawa do lokalu uczestniczce będzie zasadne z uwagi na brak jakiegokolwiek innego miejsca, w którym uczestniczka mogłaby zamieszkać w wypadku orzeczenia, iż prawo do lokalu przysługiwać będzie wnioskodawcy. Z uwagi na konieczność spłaty obciążającej uczestniczkę Sąd ustalił termin spłaty, który umożliwi uczestniczce podjęcie odpowiednich czynności, a z drugiej strony pozwoli wnioskodawcy uzyskać zaspokojenie w rozsądnym terminie. Wnioskodawca ma swoje centrum życiowe i miejsce zamieszkania w innym lokalu.

Sąd na zgodny wniosek stron orzekł o konieczności zwrotu przez wnioskodawcę uczestniczce kwoty 2500 zł, to jest połowy nakładu z majątku wspólnego na garaż mieszczący się na działce nr (...) w K. przy ulicy (...), płatna w terminie 30 dni od uprawomocnienia się orzeczenia (wraz ze stosownymi odsetkami w razie opóźnienia w zapłacie). Koniecznym jest bowiem rozliczenie nakładów, jakie poniesiono na ów składnik majątkowy z majątku wspólnego w toku trwania wspólności - w proporcji w jakiej majątek stron został podzielony.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto w oparciu o art. 520 k.p.c.

Apelację od powyższego postanowienia złożył wnioskodawca zaskarżając je w części, co do pkt II, III i V zarzucając mu:

1) w doniesieniu do punktu II- naruszenie prawa procesowego w postaci art. 682 K.p.c. (mającego tu zastosowanie w zw. z art. 46 K.r.o.) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na niewystarczającym wzięciu pod uwagę przy rozstrzyganiu komu ma przypaść spółdzielcze lokatorskie prawo do wspólnego lokalu mieszkalnego okoliczności mogących mieć na to wpływ, a w szczególności stanu rodzinnego stron; odmienne zaś rozstrzygnięcie tej kwestii wymagać będzie zmiany w zakresie tego kto i na rzecz kogo powinien dokonać spłaty (punkt III);

2) w odniesieniu do punktu V- naruszenie prawa materialnego w postaci art. 43 § 2 zdanie 1 K.r.o. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na niesłusznym przyjęciu, iż w realiach niniejszej sprawy nie istnieją ważne powody, dla których wnioskodawca może skutecznie domagać się ustalenia nierównych udziałów jak też, że wnioskodawca nie wykazał aby przyczynił się w większym niż uczestniczka stopniu do powstania majątku wspólnego.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia w ten sposób, że Sąd w punkcie II dokona podziału majątku wspólnego stron poprzez przyznanie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego szczegółowo opisanego w punkcie I postanowienia, na własność wnioskodawcy T. M., w punkcie III zasądzi stosowną spłatę od wnioskodawcy T. M. na rzecz uczestniczki L. M., w punkcie V ustali nierówne udziały stron w ich majątku wspólnym, a to: 86 % dla wnioskodawcy i 14 % dla uczestniczki. Poza tym wnioskodawca domagał się zasądzenia od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu wskazano, iż strony uzyskały przydział mieszkania dwupokojowego ze względu na istnienie dwuosobowej rodziny rozwojowej. Tymczasem obecnie uczestniczka jest osobą samotną, zaś wnioskodawca - choć tworzy aktualnie ze swoją obecną żoną rodzinę dwuosobową - musi zadowolić się dotychczas zajmowanym lokum 1-pokojowym. Jak zauważył Sąd Rejonowy, żadna ze stron nie jest w stanie dokonać spłaty, co oznacza, że niezależnie od tego, komu to mieszkanie by przypadło, będzie zmuszony je sprzedać tak, aby być w stanie wywiązać się z obowiązku dokonania spłaty. Wobec tego uczestniczka i tak w nim nie pozostanie. Natomiast wnioskodawca - jeżeli to jemu zostanie przyznane w całości prawo do przedmiotowego mieszkania - dokona w sposób skuteczny i niezwłoczny jego sprzedaży. Uczestniczka natomiast wydaje się być zainteresowana zachowaniem aktualnego stanu faktycznego i nie będzie zmierzać do szybkiej sprzedaży lokalu. Powyższe wskazuje zdaniem skarżącego na to, że Sąd I instancji w sposób niewystarczający uwzględnił obecny stan rodziny stron. Odnośnie ustalenia nierównych udziałów stron w

majątku wspólnym skarżący podniósł, że w okresie otrzymania przydziału na wspólny lokal mieszkalny, on zarabiał kwotę 5.000 ówczesnych złotych miesięcznie, zaś uczestniczka - około 1.500-1.700 ówczesnych złotych miesięcznie, a zatem około trzykrotnie mniej. Sąd także przyjął, iż zarobki wnioskodawcy przewyższały zarobki uczestniczki. Powyższe dowodzi, że uczestniczka przyczyniła się do powstania majątku wspólnego w dużo mniejszym stopniu niż wnioskodawca. To zaś oznacza, iż w istocie została udowodniona ustawowa przesłanka ustalenia nierównych udziałów z art. 43 § 2 K.r.o. Poza tym za ustaleniem nierównych udziałów przemawiają ważne powody, albowiem to uczestniczka w 1977 r. zerwała związek małżeński wyprowadzając się z sypialni małżeńskiej do dużego pokoju, który zaczęła zamykać na klucz. Jednocześnie z jej zeznań nie wynikają żadne usprawiedliwione przyczyny postąpienia przez nią w ten sposób. To wskazuje na to, że w opisanym zachowaniu uczestniczki można dopatrzeć się etycznej naganności, co pozwala na uznanie przyjęcia równych udziałów w majątku wspólnym stron za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Skarżący zarzucił także Sądowi stronniczość poprzez oparcie się na dokumencie Spółdzielni dotyczącego rozliczania zwrotów należnych wnioskodawcy z tytułu uiszczanych przez niego przez lata opłat administracyjnych za mieszkanie. Wnioskodawca przez wiele lat pokrywał wszystkie koszty utrzymania mieszkania, a ów dokument ma tylko charakter jednorazowy i dotyczy jednego miesiąca. Wobec tego nieprawidłowe są ustalenia Sądu, iż koszty ponoszone przez wnioskodawcę były zwracane przez uczestniczkę, choć miało to miejsce tylko jeden raz na 420 miesięcy w ciągu 35 lat. Nie ma pomiędzy stronami porozumienia w przedmiocie opłacania należącego do nich mieszkania. Skarżący wskazywał, że proporcja między kosztami uiszczanymi przez wnioskodawcę, a przez uczestniczkę wynosi 3: 1. Niezgodne z prawdą są również ustalenia Sądu o rzekomej darowiźnie od rodziców uczestniczki na pokrycie wkładu mieszkaniowego.

W odpowiedzi na apelację uczestniczka wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kosztów postępowania według norm prawem przepisanych. W ocenie uczestniczki Sąd I instancji wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mogące mieć wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy. Rozwód stron nastąpił z winy wnioskodawcy. Poza tym Sąd słusznie przyjął, iż obie strony w równym stopniu przyczyniły się do powstania majątku wspólnego i obie pracowały zawodowo przeznaczając uzyskiwane środki na wspólne utrzymanie. Nie bez znaczenia jest fakt, iż uczestniczka całe swoje dorosłe życie spędziła w przedmiotowym lokalu i w razie uwzględnienia apelacji nie miałyby gdzie zamieszkać.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy okazała się bezzasadna.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zawartych w apelacji wnioskodawcy zarzutów naruszenia prawa materialnego w postaci art. 43 § 2 k. r. o. bez jednoczesnego zakwestionowania podstawy faktycznej, w oparciu o którą rozstrzygał Sąd I instancji, w tym braku wykazania sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, wskazać należy, iż w ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji po przeprowadzeniu wszechstronnej analizy materiału dowodowego, ocenionego zgodnie z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, w oparciu o które dokonał prawidłowej wykładni art. 43 § 2 k.r.o. Sąd Okręgowy podziela w pełni dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę odnośnie braku istnienia przesłanek do ustalenia nierównych udziałów stron w majątku wspólnym – mającym zdaniem apelującego wynikać z nierównego przyczynienia się małżonków do jego powstania.

Zgodnie z treścią art. 43 § 2 k.r.o. z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać, ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku. W ocenie Sądu Okręgowego nie zostało wykazane przez wnioskodawcę zaistnienie przesłanek warunkujących ustalenie nierównych udziałów zgodnie z treścią art. 43 § 2 i 3 k.r.o, a które miało podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Przytoczyć w tym miejscu należy, że w literaturze podkreśla się, że ważne powody pozwalające na ustalenie nierównych udziałów nasycone są elementami niemajątkowymi, bowiem względy natury majątkowej znalazły wyraz w drugiej z przesłanek ustawowych tj. stopniu przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego. Zdaniem Sądu Okręgowego ważne powody zatem obejmować będą względy natury etycznej, powodujące przekonanie, że w okolicznościach danej sprawy równość

udziałów małżonków w majątku wspólnym byłaby krzywdząca dla jednego z małżonków jako pozostająca w kolizji z powszechnym poczuciem sprawiedliwości. Oznacza to, że sama dysproporcja w zakresie przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego nie wystarcza do ustalenia nierównych udziałów, konieczne jest bowiem wystąpienie także ważnych powodów uzasadniających takie rozstrzygnięcie. Sąd I instancji oceniając zebrany materiał dowodowy w sposób zgodny z doświadczeniem życiowym i zasadami logicznego rozumowania doszedł do słusznego wniosku, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób zakwalifikować postępowania uczestniczki, jako rażąco naruszającego zasady współżycia społecznego w zakresie kształtowania majątku wspólnego stron. Przez cały okres trwania małżeństwa uczestniczka wykonywała bowiem pracę zarobkową i temu wnioskodawca nie przeczy. Okoliczność, iż dochody z pracy zarobkowej wnioskodawcy przewyższały zarobki uczestniczki nie decyduje o ustaleniu nierównych udziałów w majątku wspólnym. Odejście od zasady, iż udziały te są równe nie jest również uzależnione od tego, jakie ściśle role wykonywały strony w małżeństwie, a zatem jak kształtował się podział obowiązków ciążących na obojgu małżonkach. Może się bowiem zdarzyć tak, że jeden z małżonków w ogóle nie pracuje zawodowo, zaś jego rola ogranicza się wyłącznie do sprawowania pieczy nad wspólnymi dziećmi stron i domem, zaś majątek wspólny małżonków powstaje wyłącznie przez wkład finansowy drugiego małżonka. Sąd I instancji oddalając wniosek o ustanowienie nierównych udziałów miał na uwadze, iż w mniejszym stopniu uczestniczka przyczyniła się do wypracowania majątku wspólnego, nie mniej podkreślił słuszenie, że ta okoliczność nie mogła sama w sobie stanowić podstawy do uwzględnienia wniosku, albowiem niezbędne było wykazanie także przez wnioskodawcę istnienia ważnych i uzasadnionych ku temu powodów. Wobec tego zasadnicze znaczenie dla ustalenia nierównych udziałów ma wykazanie rażącej dysproporcji w przyczynieniu się każdej ze stron do powstania majątku wspólnego, która nie jest dodatkowo równoważona poprzez zachowanie małżonka, który w mniejszym stopniu przyczynia się do powstania majątku wspólnego, a jakiego możnaby w normalnych warunkach oczekiwać od niego kierując się zasadami współżycia społecznego. Ustalenie nierównych udziałów powinno być zastrzeżone do przypadków skrajnego i uporczywego uchylania się małżonka od pomnażania wspólnego dorobku. Jak słuszenie zauważył Sąd I instancji strony niniejszego postępowania w zbliżonym stopniu charakteryzował sposób powstania majątku wspólnego. Przydział lokalu mieszkalnego w 1961 r. był możliwy jedynie w odniesieniu do jednego małżonka i z faktu, że akurat został on dokonany na rzecz wnioskodawcy nie może wpływać wniosek, iż to on przyczynił się do powstania majątku wspólnego stron. Z ustaleń faktycznych sprawy, niekwestionowanych przez skarżącego, wynika, iż 4/5 wkładu mieszkalnego zostało pokryte z zakładu pracy obojga małżonków, a jedynie 1/5 pochodziła bezpośrednio z majątku stron. Jednocześnie Sąd nie uwzględnił twierdzeń uczestniczki, iż wkład na mieszkanie został pokryty z pomocy finansowej rodziców uczestniczki. Wobec tego ewentualna różnica w wysokości wynagrodzenia otrzymywanego przez każdego z małżonków nie może jednoznacznie rzutować na ocenę, iż wnioskodawca przyczynił się w wyższym stopniu aniżeli uczestniczka do powstania majątku wspólnego. Ponadto Sąd ocenił, że skarżącemu nie udało się przedstawić takich dowodów, które wskazywałyby na niewłaściwe zachowanie uczestniczki. Nie ma przy tym znaczenia, w jaki sposób i w jakim stopniu małżonek przyczynił się do zerwania więzi małżeńskich skutkujących rozwodem stron i tym samym ustania wspólności majątkowej małżeńskiej.

Wnioskodawca w treści apelacji podkreślał, że Sąd oddalając jego wniosek o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym nie wziął pod uwagę udowodnionych okoliczności natury etycznej, takich jak fakt, iż to zachowanie uczestniczki spowodowało odseparowanie się stron od siebie począwszy od 1977 r. Jednakże jak wynika z analizy akt, prawidłowo przeprowadzone przez Sąd Rejonowy postępowanie dowodowe, nie potwierdza zarzutów wnioskodawcy. Abstrahując od tego, że jak wyżej wspomniano okoliczności wskazane w apelacji nie uzasadniają zastosowania art. 43 § 2 k. r. o., pozostałe dowody wskazują, iż przez cały okres trwania małżeństwa strony zgodnie współfinansowały swoje potrzeby i brak jest dowodów, które wskazywałyby na okoliczności świadczące o bezkonfliktowym dzieleniu się wspólnym majątkiem. Powyższe potwierdza słusność osądu Sądu Rejonowego, iż w sprawie brak jest podstaw do ustalenia nierównych udziałów byłych małżonków w majątku wspólnym i w tym zakresie zarzuty apelującego nie zasługują na uwzględnienie. Mając na uwadze, że apelację wywiódł jedynie wnioskodawca, poza zakresem rozważań Sądu pozostały okoliczności, które podnoszone były przez uczestniczkę celem orzeczenia o nierównych udziałach stron w majątku wspólnym.

Podkreślić także należy, iż niewątpliwie spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego stanowiące jedyny składnik majątku wspólnego nie stwarzało możliwości dokonania jego fizycznego podziału, zatem konieczne było wybranie przez Sąd strony, która prawo to otrzymałaby na swoją wyłączną rzecz. Swoją decyzję Sąd pierwszej instancji szczegółowo uzasadnił, a Sąd Okręgowy nie znalazł jakichkolwiek racjonalnych i prawnych podstaw by uznać ten wybór za błędny. Nadto zauważyć należy, że w niniejszej sprawie Sąd dokonuje podziału majątku pomiędzy byłymi małżonkami, a decydując się na to komu przyznać określony składnik, uwzględniać winien przede wszystkim okoliczności ich dotyczące. Dlatego bez znaczenia dla wyboru osoby, której prawo to należy przyznać są okoliczności związane z potrzebami innych osób, w tym służące zapewnieniu wygodnych warunków bytowych nowo założonej przez wnioskodawcę rodzinie, a także jej ewentualny interes ekonomiczny. Podnieść też trzeba, iż za trafnością dokonanego przez Sąd Rejonowy wyboru przemawiało zwłaszcza to, że uczestniczka w tym lokalu mieszka na stałe i nigdy go na dłużej nie opuściła, podczas gdy wnioskodawca, jak ustalił Sąd Rejonowy, po opuszczeniu lokalu w 1980 r. bywał jedynie okazjonalnie w domu stron (pozostawiając jedynie do swej dyspozycji pomieszczenie). Niewątpliwie również jest, iż na chwilę obecną uczestniczka nie ma możliwości zamieszkania w innym lokalu. W ocenie Sądu Okręgowego nie można uznać, aby w tej sytuacji domaganie się przez uczestniczkę przyznania jej przedmiotowego prawa było niezgodne z zasadami współżycia społecznego, jak również ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa. Natomiast skarżący nie wykazał żadnych okoliczności, które przemawiałyby za przyznaniem tego składnika majątkowego na jego wyłączną rzecz. Nie może o tym decydować fakt, iż jest to mieszkanie dwupokojowe, a obecnie wnioskodawca zajmuje wraz z nową żoną inne, jednopokojowe mieszkanie. Tym bardziej powyższy zarzut jest bezzasadny, że bez względu na to, komu zostanie przyznany ten składnik majątkowy, każdy z byłych małżonków musi zbyć przyznane mu na wyłączność prawo do lokalu mieszkalnego celem zaspokojenia roszczenia drugiego małżonka z tytułu spłaty. Biorąc natomiast pod uwagę, że istnieją uzasadnione względy za przyznaniem prawa do lokalu na rzecz uczestniczki w związku z faktem jego wieloletniego zamieszkania przez uczestniczkę, a jednocześnie brak jest argumentów za dokonaniem podziału majątku zgodnie z wnioskiem apelacji, zaskarżone rozstrzygnięcie w pkt II i III należy uznać za prawidłowe.

Wobec powyższego apelacja podlegała oddaleniu, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k. p. c. w zw. z art. 13 § 2 k. p. c.

O kosztach postępowania odwoławczego, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. Jakkolwiek bowiem apelacja wnioskodawcy została ostatecznie oddalona, to jednakże istotnym w sprawie było, że oboje uczestnicy postępowania byli w równym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania. W ukształtowanym orzecznictwie przyjmuje się, iż w ramach postępowania o podział majątku wspólnego trudno jest się dopatrzeć „sprzecznych interesów” u uczestników tego postępowania – zarówno bowiem wnioskodawcy, jak i uczestniczce zależało na podziale wspólnego majątku. Sąd Okręgowy podziela bowiem stanowisko Sadu najwyższego zaprezentowane w postanowieniu z dnia 23 października 2013 r. IV CZ 74/13, LEX nr 1388478, iż „sprawach o podział majątku wspólnego nie występuje sprzeczność interesów, o której mowa w art. 520 § 2 i 3 k.p.c., niezależnie od stanowiska stron i zgłaszanych przez nie twierdzeń i wniosków w przedmiocie składu, wartości i sposobu podziału majątku wspólnego. W postępowaniu tym strony są także w równym stopniu zainteresowane rozstrzygnięciem i ich interesy są wspólne o tyle, że celem postępowania jest wyjście ze wspólności majątkowej i uregulowanie wzajemnych stosunków majątkowych” (podobnie postanowienie SN z 09.08.2012 r. V CZ 30/12 LEX nr 1231642). Pozostałe natomiast kwestie podlegające jednoczesnemu rozstrzygnięciu w ramach postępowania o podział majątku mają charakter dodatkowy i ze swej istoty stanowią pole niezgodności między stronami, co nie oznacza, iż strony mają sprzeczne interesy, jeśli chodzi o zasadniczy przedmiot podlegający rozpoznaniu w niniejszej sprawie.